

Trochę sex-historii

Książka "Krzyż pański z Kościołem — seksualizm w historii chrześcijaństwa"

Karlheinz Deschner opowiada o podejściu Kościoła Katolickiego do ludzkiego seksualizmu na przestrzeni wieków. Dowiadujemy się jak znacząca zmianą dla ludzkości było objęcie przez chrześcijan władzy w Europie. Oto parę słów o jej treści.

W chrześcijaństwie kobieta z roli bogini matki spadła do: *"Gdyby ludzie mogli dostrzec to, co kryje się pod skórą... oglądanie kobiety powodowałoby tylko wymioty... Skoro sami nawet koniuszkami palców nie chcemy dotykać śluzu i łajna, dlaczego tak gorliwie pożądamy objęcia naczynia z nieczystościami"*, św. Odo (878-942) *"Kobieta ma się do mężczyzny tak jak rzecz niedoskonała i ułomna do doskonałej"*, Tomasz z Akwinu

św. Franciszek z Asyżu mówił, że kto obcuje z kobietami narażony jest na *„skalanie swego ducha, tak samo jak ten, kto idzie przez ogień, naraża się na poparzenie stóp"*. Cała nauka KK była i jest wroga kobietom. Jakże fałszywie i obłudnie brzmią słowa teologa katolickiego Hringa *„W żadnej religii czy światopoglądzie kobieta nie cieszy się takim poważaniem i taką czcią, jak w chrześcijaństwie"*. W rzeczywistości jest zupełnie odwrotnie. Jak to, zapyta ktoś? Przecież kult Matki Boskiej jest wyrazem szacunku dla kobiety. Ale cóż to za kobieta? Pozbawiona całkowicie seksualności jest jej karykaturą. Nawet dziecko urodziła jako dziewica, niepokalana. Odwieczny wzór dla zwykłej kobiety — zhańbionej erotyzmem, pokalanej. Czy tylko dla kobiety? Otóż mnisi pozbawieni życia erotycznego często obierali sobie za oblubienicę (kochankę) właśnie swój ideał Matkę Boską. I odpowiednio, zakonnice wielbiły jako kochanka lub dziecko Jezusa Chrystusa. W zakonach powstawały miłosne, erotyczne wiersze do oblubieńców. Kobiety tam mieszkające onanizowały się krucyfikami. Nie wszyscy ograniczali się do samozaspokojenia. Były okresy, gdy **słowo mnich oznaczało rozpustnik i gwałcieł**. KK chcąc temu zapobiec zabronił budowy zakonów męskich i żeńskich obok siebie — za często się odwiedzali. Efekt tych spotkań, nienarodzone i narodzone dzieci, mordowano. Zabraniano wstępu kobietom i zwierzętom płci żeńskiej (często były gwałcone) wstępu do klasztorów męskich. Czy chociaż głowy KK były nieskalane? Skąd ! Soborom, wyprawom krzyżowym towarzyszyły pielgrzymki prostytutek. Przy Watykanie budowano burdele, skąd oprócz rozkoszy fizycznej dostojnicy KK pobierali podatki. I tak przez wieki Kościół tkwił w obłudzie. Cicha akceptacja kochanek i wrogość wobec seksualizmu. A może o to chodzi. Autor twierdzi, iż to nie miłość jest sensem chrześcijaństwa tylko strach przed karą. Kościół potrzebuje grzeszników.

Częste w KK postawy masochistyczne zaowocowały licznymi świętymi

Św. Angela z Folingo (1248-1309) piła wodę po myciu trędownych *„nigdy nie piłam z taką rozkoszą"*. Pewnego razu *„Kawałek strupiatej skóry trędownego utknął mi w gardle. Zamiast go wypluć, zadałam sobie wiele wysiłku, żeby go przełknąć i udało mi się. Miałam wrażenie, że przyjąłam komunię. Nigdy nie potrafię wyrazić rozkoszy, jaka mnie ogarnęła."* Francuska salezjanka **Marguerite Marie Alacoque** (1647-1690), która jadła spleśniały chleb, zgniłe owoce i piła wodę po myciu, w swej autobiografii opisała uczucie szczęścia, jakiego doznała, gdy wypełniła swe usta fekaliami człowieka, który cierpiał na biegunkę. W dzisiejszych czasach KK jakby złagodził swój stosunek do seksualizmu. Pojawiają się postępowi teolodzy, którzy chcą zniesienia celibatu, udzielają ślubu gejom, a nawet wypowiadają się pozytywnie o życiu erotycznym. Czy to jednak prawda? Deschner uważa, że to tylko maska i owa wrogość nadal (choć bardziej stonowana) przebija z nauk Kościoła . (Niedawno prymas Glemp wypowiadał się na temat zwierzęcego i marksistowskiego erotyzmu). KK nadal tkwi nogami w moralności z czasów Augustyna.

zaczepnięte ze strony: www.darta.art.pl/podaj/prec.htm

Z historii najnowszej warto wspomnieć o przemilczanym romansie Biskupa Czesława Kaczmarka i siostry zakonnej Domicelli, jak podaje Angora (nr 4, 28.01.2001.) *„Romans duchownej pary udokumentowany został przez księdza Leonarda Świdzkiego („Oglądały oczy moje")*. Skandal byłby niemały, gdyby władze stalinowskie nie wsadziły biskupa (za co innego oczywiście) do więzienia. A o męczennikach, jak wiadomo, *nil nisi bene."*

(Publikacja: 14-07-2002)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1228>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl